

Maciej Polewiak

"Rocznik Wieluński", T. 1 (2001) : [recenzja]

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 4, 287-289

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Rocznik Wieluński”, t. 1: 2001, wyd. Wieluńskie Towarzystwo Naukowe w Wieluniu, Wieluń 2001, ss. 216.

We wrześniu 2001 roku, nakładem Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego pojawił się na rynku księgarskim pierwszy tom „Rocznika Wieluńskiego”. Jest to praca szczególna z kilku względów: stanowi periodyk o charakterze naukowym, posiada przede wszystkim wymiar regionalny, bowiem obejmuje swoim zasięgiem teren historycznej ziemi wieluńskiej, wreszcie stawia przed sobą jasno określone cele i zadania do zrealizowania.

Jak pisze we wstępie tego wydawnictwa prezes Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego prof. dr hab. Tadeusz Olejnik inicjatywa ta ma na celu ... *skupienie dotychczas rozproszonych i nieskoordynowanych badań poświęconych Wieluniowi i historycznej ziemi wieluńskiej. Ma też zachęcić i inspirować młodych adeptów nauki do podejmowania prac badawczych.* Jest to idea ze wszech miar szczytna, ale może okazać się trudna do zrealizowania. Nie łatwo jest bowiem uwierzyć w takie zapewnienia w sytuacji, gdy członkami wieluńskiego towarzystwa są głównie ludzie legitymujący się wysoką pozycją zawodową, z dużym doświadczeniem badawczym i często ogromnym dorobkiem naukowym, którym ze względu na złą sytuację nauki i kultury oraz z racji prowadzenia swych badań na „prowincji”, nie łatwo jest opublikować ich rezultaty. Z tego względu trudno będzie młodym naukowcom znaleźć własne miejsce na łamach tego periodyku. Dobór autorów pierwszego tomu „Rocznika Wieluńskiego” zdaje się być potwierdzeniem tych słów. Jego treść zgodnie z tego typu opracowaniami podzielona jest na cztery bloki tematyczne.

Pierwszy z nich „Rozprawy i studia” jest zasadniczym i najobszerniejszym działem tej publikacji. Zdominowała go głównie problematyka filologiczna i historyczna. Znalazły się tu cztery referaty wygłoszone podczas zorganizowanej przez Wieluńskie Towarzystwo Naukowe ogólnopolskiej sesji naukowej w 450. rocznicę śmierci Hieronima z Wielunia. Są to referaty: Bogdana Walczaka, *Słownik Murmeliusza na tle leksykografii polskiej XVI wieku*, w którym autor szczegółowo omawia budowę Słownika Murmeliusz, podkreśla rolę jaką odegrało to dzieło w historii polskiej leksykografii oraz przedstawia wkład Hieronima z Wielunia w opracowanie polskiej części tego słownika. Następny referat Honoraty Skoczylas-Stawskiej, *Cechy dialektalne w języku Hieronima z Wielunia – Spiczyńskiego*, gdzie autorka przedstawia poglądy na temat autorstwa polskiej części Słownika Murmeliusz, a następnie na podstawie analizy cech leksykalnych i fonetycznych potwierdza rolę Hieronima Spiczyńskiego w jego opracowaniu. Kolejny referat Konstantinosa Tsirigotisa, *Hieronim z Wielunia – próba analizy psychobiograficznej*, zasługuje na szczególną uwagę w tej części periodyku, ponieważ jego autor nie tylko dokonuje w nim analizy psychobiograficznej jednostki, ale pośrednio wskazuje na miejsce badań psychologicznych w opracowywaniu biografii. Dlatego jego lekturę szczególnie gorąco polecam. Następnie Jan Związek referatem, *Parafia kolegiacka w Wieluniu w świetle wizytacji arcybiskupa Jana Łaskiego*, przedstawia wnikliwy obraz parafii wieluńskiej w oparciu o wiele ciekawych źródeł, dokonuje też autor analizy stanu

dóbr duchownych na ziemi wieluńskiej. Dwa kolejne artykuły członków wieluńskiego towarzystwa Tadeusz Olejnika, *Szkolnictwo w Wieluniu w latach 1918 – 1939* i Jana Książka, *powiat wieluński w latach 1918 -1939* mają już charakter regionalny. Tadeusz Olejnik w oparciu o materiały archiwalne i prasę prezentuje stan wieluńskiego szkolnictwa, jego problemy i osiągnięcia w okresie międzywojennym. Jan Książek przedstawia natomiast wszystkie zagadnienia i uwarunkowania związane z funkcjonowaniem powiatu wieluńskiego w latach 1918-1939. Blok ten zamyka Dorota Eichstaedt artykułem *Zamknięty w kregu własnej osobowości. Szkic o Władysławie Sebyle*, gdzie przedstawia zarys biograficzny postaci tego mało znanego poety, prezentuje jego poetycki dorobek, analizuje jego działalność i dokonania. Jest to zarazem ważny krok w kierunku opracowania pełnej biografii tej osoby.

Drugi blok tematyczny „Kronika” ma za zadanie prezentowanie czytelnikowi najważniejszych wydarzeń z życia Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego oraz całego regionu wieluńskiego. W pierwszym tomie „Rocznika” dział ten, tak jak i dwa następne, nie jest na razie rozbudowany. Obejmuje relację T. Olejnika z *Obchodów 60. rocznicy wybuchu II wojny światowej i zniszczenia miasta Wielunia*. Możemy mieć tylko nadzieję, że w Wieluniu i okolicach będzie w najbliższym czasie więcej godnych uwagi wydarzeń.

W kolejnym bloku „Recenzje, Omówienia, Polemiki” B. Wiluś zajęła się recenzją książki Ryszarda Frysiaka, *Czasy i ludzie*, wydaną w Wieluniu w 1999 roku. Można mieć nadzieję, że w miarę ukazywania się kolejnych tomów „Rocznika Wieluńskiego” dział ten będzie się wypełniał ciekawymi, a może i kontrowersyjnymi materiałami. Jego objętość będzie też chyba najlepszym świadectwem zasobności regionalnego rynku wydawniczego oraz dokumentacją prowadzonych w Wieluniu badań.

Wreszcie ostatnia część „Sprawozdania” zawiera sprawozdanie z działalności Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego za 2000 rok. Jest to materiał bardzo wartościowy, ponieważ rozbudowany do sporych rozmiarów, zawiera wiele interesujących informacji nie tylko o działalności towarzystwa, ale o całej jego strukturze, zadaniach, które ma do spełnienia i celach jakie przed sobą stawia. Wzbogacone dodatkowo licznymi fotografiami dokumentującymi działalność towarzystwa jest to sprawozdanie ważnym przyczynkiem do rozpowszechnienia w miejscowej społeczności tej pożytecznej instytucji. Pomoże też wielu czytelnikom, nie związanym z towarzystwem i samym Wieluniem, poznać bliżej to stosunkowo młode i rozwijające się dopiero towarzystwo naukowe.

Możemy jednak przypuszczać, że taka zawartość tematyczna *Rocznika* jest wymuszona potrzebą chwili i wcześniejszymi zobowiązaniami złożonymi wobec uczestników sesji naukowej odbywającej się w rocznicę śmierci Hieronima z Wielunia. Z całą pewnością w kolejnych tomach będzie opublikowane więcej referatów nie tylko o regionalnej tematyce, również materiały źródłowe odnoszące się do historycznej ziemi wieluńskiej, a także jak to ma w planach komitet redakcyjny – bibliografia regionalna. Dużego znaczenia nabiera również fakt, że na łamach „Rocznika Wieluńskiego” będą ukazywały się publikacje z różnych dyscyplin naukowych takich jak: medycyna, ekonomia, geografia, socjologia i wiele innych, chociaż do-

minacja tematyki historycznej może być nadal zauważalna.

Jeśli chodzi o kwestie techniczne nie można mieć do wydawcy wielu zastrzeżeń. „Rocznik” został wydany na odpowiednim papierze, a przejrzysty druk sprawia dobre i estetyczne wrażenie. Niestety w tekście znaleźć można kilkanaście błędów edytorskich, które powstały pomimo korekty leksykograficznej, najprawdopodobniej z winy drukarni. Myślę jednak, że największym mankamentem tej publikacji jest okładka, zrobiona ze zbyt miękkiego kartonowego materiału, która przy częstym korzystaniu z tego opracowania bardzo szybko się zużywa i w wielu miejscach zalamuje. Dyskusyjny jest też dobór pomarańczowej kolorystyki tej okładki. Mile zaskakuje umieszczony na niej herb ziemi wieluńskiej, którego niewielkie powiększenie wpłynęło by korzystnie na zewnętrzny wygląd tego periodyku.

Opublikowanie pierwszego tomu „Rocznika Wieluńskiego” jest wydarzeniem ważnym i ze wszech miar pożytecznym, bowiem nie tylko zaspokaja on ambicje miejscowej elity intelektualnej, ale przede wszystkim staje się cennym i wartościowym opracowaniem wypełniającym lukę w dotychczasowej wiedzy o regionie, ale nie tylko. Jest to także odważna i godna poparcia inicjatywa zwłaszcza, że wobec faktu zaprzestania wydawania publikacji naukowych przez Muzeum Ziemi Wieluńskiej i Towarzystwo Przyjaciół Wielunia, nie było w regionie prawie żadnych możliwości rozwijania i publikowania prac badawczych podejmowanych przez liczną rzeszę absolwentów wyższych uczelni, którzy od wielu lat żyją i pracują na ziemi wieluńskiej.

Z całą pewnością publikacja ta będzie również cenną pomocą naukową dla nauczycieli, studentów i działaczy społecznych związanych z regionem oraz stanie się wizytówką kształtującego się, przy wsparciu uczelni z Łodzi, Opola, Częstochowy, wieluńskiego ośrodka naukowego. Będzie też czynnikiem wzbogacającym kulturalny rozwój regionu wieluńskiego. Możemy mieć tylko nadzieję, że inicjatywa ta nie zostanie zawieszona lub wstrzymana z powodu braku funduszy.

Maciej Dolewiak

Diatriba o fantazmatach Tomasza Jurka

Zaprezentowany tekst jest odpowiedzią na szereg zarzutów wyrażonych przez Tomasza Jurka pod adresem moich badań. Zostały one sformułowane w trzech recenzjach¹⁷, a ponieważ są ze sobą zbieżne, odpowiem na nie w jednym polemicznym artykule. Podjęcie dyskusji nad klasztorными skryptoriami byłoby rzeczą cen-

¹⁷ T. J u r e k, [Rec.] *Księga Jadwigańska. Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska”*, Wrocław – Trzebnica 21-23 września 1993 roku, „Roczniki Historyczne”, R. LXI: 1995, s. 199; idem, [Rec.] *Krzyszów uświęcony łaską*, red. H. Dziurła, K. Bobowski, Wrocław 1997, ibidem R. LXIII: 1997, s. 190; idem, [Rec.] A. Wałkowski, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*, Zielona Góra – Wrocław 1996, „Studia Źródłoznawcze”, t. XXXVII: 2000, s. 191-193.